

odwrotna apokatastaza: niebo jest pozbawione życia
po bezludnych korytarzach
w nigdy niezamieszkałych domach z chmur
hula wiatr. skulony z zimna dozorca
poszedł szukać innej roboty

uśmiechasz się. historyjka jest zabawna
tańczą w niej płomyki, kipi drogi likier
dobrze nam w podziemnym Edeniku
(trzeba być ciężkim kretyńcem, aby
uważać go za otchłań piekielną)

kraina, którą straszono nas w dzieciństwie
mutuje, przeistacza się w wieś

przydrożny świątek chowa rogi pod kapeluszem
w przewróconej kapliczce butwieje kobieta
deszcz zmył z oczu niebieską farbę
wypłowiła sukienka ze szczerego błękitu

na górze - wieczny prima aprilis
w nocy ktoś, dla żartu
nappełnił puste groby ziarnem

naiwniacy obsiedli krzyże
czekają, aż wszędzie plon

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 11.08.2018 08:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.